

Marcin Stębelki

Rodzina jako wartość konstytucyjna

1. Konstytucyjne pojęcie rodziny

Konstytucja posługuje się pojęciem rodziny w kilku różnych kontekstach. Podstawowe znaczenie mają tu przede wszystkim art. 18 i art. 71 ust. 1 Konstytucji, bowiem nie tylko odwołują się wprost do rodziny¹, ale nakładają na ograny władzy publicznej określone obowiązki – ochrony i opieki – odnoszące się do tej instytucji życia społecznego². Jednocześnie w kilku innych unormowaniach konstytucyjnych dostrzec można bardzo wyraźne nawiązania do problematyki rodzinnej. Chodzi tu o art. 23 Konstytucji, który określa gospodarstwo rodzinne mianem podstawy ustroju rolnego państwa, art. 33 ust. 1 i art. 47 Konstytucji, w których posłużono się kategorią „życia rodzinnego” czy postanowienia odnoszące się do praw i obowiązków rodziców oraz ich relacji z dziećmi, a więc art. 48 ust. 1 i art. 53 ust. 3 Konstytucji. Odrębną od wspomnianych grupę unormowań konstytucyjnych tworzą również te, które dotyczą sytuacji prawnej dziecka, a więc – oprócz wymienionego art. 48 ust. 1 Konstytucji – przede wszystkim art. 72, a także art. 65 ust. 3 i art. 70 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Już choćby samo przywołanie tych przepisów świadczy o tym, że problematyka rodziny i podstaw prawa rodzinnego mają swoje wyraźne

1 Takie bezpośrednie odniesienie do rodziny zawiera jeszcze art. 41 ust. 2 Konstytucji dotyczący pozbawienia wolności i wyrażający obowiązek niezwłocznego informowania rodziny o takim zdarzeniu.

2 Określenie za: M. Zubik, *Podmioty...*, s. 39.

miejsce w obowiązującej regulacji konstytucyjnej³. Nie chodzi przy tym wyłącznie o tak częste nawiązywanie w Konstytucji do kluczowych pojęć z zakresu tej dziedziny prawa, ale także o sposób ich umiejscowienia w systematyce konstytucyjnej, m.in. w rozdziale określającym podstawowe zasady ustroju państwa. Dotyczy to w pierwszej kolejności wspomnianego już art. 18 Konstytucji. Znaczenie tego unormowania rozpatrywano dotychczas w bardzo wielu aspektach⁴. Warto zwrócić uwagę, że oprócz rodziny art. 18 Konstytucji wymienia również: małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny, macierzyństwo i rodzicielstwo oraz, że wszystkie te kategorie łącznie poddaje pod ochronę i opiekę Rzeczypospolitej Polskiej. Przyjęty sposób ukształtowania tego przepisu jest efektem świadomej decyzji twórców Konstytucji, czego nie należy pomijać przy wyjaśnianiu jego znaczenia⁵. Przy wykładni zawartych w nim pojęć nie można zatem abstrahować ani od tego, w jakiej kolejności zostały one wymienione, ani od ich wzajemnych powiązań znaczeniowych⁶. Kiedy więc nawiązujemy do konstytucyjnego ujęcia rodziny, zagadnienie to należy rozpatrywać łącznie z tymi gwarancjami, jakie oprócz rodziny Konstytucja odnosi również do pozostałych kategorii

3 Sytuacja ta nie dotyczy wyłącznie obowiązującej Konstytucji, bowiem problematyka rodziny i prawa rodzinnego była stale obecna w polskich regulacjach konstytucyjnych ostatnich stu lat. Por. M. Stębelcki, *Elementy...*, s. 125–138 oraz 147.

4 Spośród licznych komentarzy i opracowań dotyczących art. 18 Konstytucji wskazać można m.in.: P. Sobczyk, *Małżeństwo...*, s. 381 i n.; A. Mączyński, *Konstytucyjne...*, 2012, s. 758–778; B. Banaszkiewicz, *Małżeństwo...*, s. 591 i n.; E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja...*, s. 15 i n.; B. Banaszak, M. Zieliński, *Konstytucyjne...*, s. 351–355; W. Borysiak, w: *Konstytucja...*, s. 464–495; R. Puchta, *Ochrona...*, s. 165 i n.; P. Bucóń, *Konstytucyjne...*, s. 114–129.

5 Potrzebę wprowadzenia rozwiązań gwarantujących ochronę rodziny podkreślano od początku prac nad obowiązującą Konstytucją. Por. m.in. wypowiedź A. Grześkowiak z 30 września 1994 r., „Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego” 1995, nr 9, s. 27–28. Wprowadzenie do konstytucji definicji małżeństwa wynikało z przekonania, że prawna instytucjonalizacja związku między dwojgiem osób następować ma w formie małżeństwa, jako instytucji o ugruntowanym znaczeniu. Uwzględniano przy tym znane z innych porządków prawnych przykłady instytucjonalizacji związków osób tej samej płci i nadawaniu takim związkom cech zbliżonych do małżeństwa. Por. A. Mączyński, *Konstytucyjne...*, 2013, s. 91. Szerzej na temat genezy obecnych uregulowań konstytucyjnych zob. m.in.: W. Borysiak, W. Borysiak, w: *Konstytucja...*, s. 428–440 oraz B. Banaszkiewicz, *Małżeństwo...*, s. 640–652; M. Szydło, *Instytucjonalizacja...*, s. 24–26.

6 Odrzucić należy zatem każdorazowe odczytywanie poszczególnych pojęć zawartych w art. 18 Konstytucji w całkowitym oderwaniu pozostałych, a więc stosowanie w tym zakresie swoistej „rozcłonkowanej” wykładni tego przepisu Konstytucji. Por. M. Stębelcki, *Jeszcze...*, s. 114.

wskazanych wprost w art. 18 Konstytucji. Można wówczas dostrzec, że włączenie tego unormowania do rozdziału I Konstytucji służyło podkreśleniu szczególnej rangi instytucji mających kluczowe znaczenie dla budowania takich podstaw struktury społecznej, które opierają się na trwałych relacjach międzypersonalnych. Założeniem jest więc podejmowanie działań, które stworzą odpowiednie warunki do budowania i rozwijania takich relacji. W ten sposób chodzi bowiem o umacnianie więzi łączących kobiety i mężczyznę pozostających w związku małżeńskim oraz rodziców i dzieci, czego dotyczyć ma ochrona i opieka realizowana w odniesieniu do rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa.

Rozwiązanie zawarte w art. 18 Konstytucji stanowi niewątpliwie wyraz konkretnego wyboru aksjologicznego, który zakłada preferencję dla modelu relacji społecznych opartych na małżeństwie kobiety i mężczyzny⁷ oraz – w szerszym wymiarze – stabilnej i trwałej współpracy rodziców i ich dzieci. Konsekwencją tego wyboru jest zatem powierzenie państwu roli gwaranta takiego funkcjonowania instytucji wymienionych w art. 18 Konstytucji, aby stały się one sferą, w której jednostki mogą korzystać z przysługującej im wolności kształtowania relacji międzyludzkich. Oprócz tego chodzi równocześnie o umacnianie wspólnot mających tak ważne znaczenie dla przyjętego w obecnej Konstytucji sposobu organizacji życia społecznego, który oprócz zapewnienia jednostkom ochrony ich wolności i praw, wyznacza im również konkretne obowiązki. W ten sposób art. 18 Konstytucji wyraźnie nawiązuje do tego modelu, który ma się rozwijać między dwoma skrajnościami, a więc odrzucając zarówno podejście kolektywistyczne, jak i skrajny indywidualizm⁸. Nieprzypadkowe jest więc także to, że uregulowanie rodziny zostało ujęte w rozdziale I Konstytucji w otoczeniu innych unormowań stanowiących podstawę funkcjonowania wspólnot i organizacji niezbędnych dla tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego⁹.

7 O istocie relacji łączącej małżonków zob. m.in. S. Girgis, R.T. Anderson, R.P. George, *What...*, s. 23–36.

8 Por. M. Zubik, *Pomocniczość...*, s. 55.

9 Chodzi tu przede wszystkim o konstytucyjne gwarancje tworzenia partii politycznych, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji (art. 11, 12 Konstytucji), unormowania dotyczące działalności samorządów zawodowych oraz innych rodzajów samorządu (art. 17 Konstytucji), kościołów i innych związków wyznaniowych (art. 25 Konstytucji).

Ich kluczowe znaczenie dla przyjętego w Konstytucji modelu wspólnoty politycznej idzie w parze z przyznaniem rodzinie i innym wartościom wskazanym w art. 18 Konstytucji podstawowego znaczenia w odniesieniu do danego modelu wspólnoty społecznej¹⁰.

Sygnalizowane znaczenie art. 18 Konstytucji, w tym także konstytucyjnej regulacji rodziny, jest od wielu lat konsekwentnie dostrzegane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał odczytywał ten przepis nie tylko na tle aksjologii przyjętej w Konstytucji¹¹, ale jednocześnie przyznawał rodzinie: „szczególnie wysoką rangę w hierarchii wartości konstytucyjnych”¹². Podkreślał ściśle powiązanie art. 18 Konstytucji z treścią art. 71 Konstytucji, wywodząc z tych przepisów nakaz podejmowania przez państwo działań umacniających więzi między osobami tworzącymi rodzinę, szczególnie między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi¹³. Na tym tle podkreślano również, że realizowana przez władze publiczne ochrona rodziny musi odpowiadać przyjętej w Konstytucji wizji tej wspólnoty. Stanowi ją trwały związek mężczyzny i kobiety nakierowany na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo¹⁴. Oznacza to, że ustawodawca ma podejmować takie działania, które zapewnią będą trwałość i przez to stabilność rodziny przede wszystkim w tym ujęciu, jakie odnosi się do wzajemnych relacji jej członków. Szczególne znaczenie rodziny dla społeczeństwa wiąże się z obowiązkiem posługiwania się takimi rozwiązaniami odnoszącymi się do sfery życia rodzinnego, które umożliwią: „harmonijne ukształtowanie stosunków rodzinnych dla dobra wszystkich jej członków”¹⁵. Trybunał podkreślał w tym kontekście, że ochrona rodziny oznacza nie tylko postulat, ale także obowiązek takiego ukształtowania poszczególnych instytucji prawnych, aby zapewnić tej wspólnocie optymalną realizację funkcji, które ustawodawca uznaje

10 Znaczenie rodziny dla społeczeństwa wynika m.in. z tego, że tworzy ona wspólnotę, w której istnieją warunki do budowania więzi i umacniania relacji międzyludzkich. Por. Z. Strus, *Znaczenie...*, s. 236–237.

11 Zob. np. wyrok TK z 11 maja 2011 r., SK 11/09, cz. III, pkt 3.4.

12 Zob. wyrok TK z 18 maja 2005 r., K 16/04, cz. III, pkt 4.

13 Zob. wyrok TK z 4 września 2007 r., P 19/07, cz. III, pkt 6.3.

14 Zob. wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, cz. III, pkt 4.3.

15 Zob. wyrok TK z 16 lipca 2007 r., SK 61/06, cz. III, pkt 6.

za najbardziej istotne dla społeczeństwa, głównie funkcji prokreacyjnej i opiekuńczo-socjalizacyjnej¹⁶.

Adresowana m.in. do rodziny gwarancja ochrony i opieki (art. 18 Konstytucji) traktowana jest jako jeden z konstytucyjnie określonych celów działalności organów władzy publicznej¹⁷. Chociaż nie można wyczerpująco wskazać sposobów realizacji tego celu¹⁸, to z pewnością dotyczy takich działań ustawodawcy, które umożliwią jednostkom samorealizację w ramach konkretnej wspólnoty, jaką jest rodzina. Wiąże się z tym dążenie do umocnienia więzów między członkami rodziny oraz stworzenia warunków umożliwiających wykonywanie ich wzajemnych praw i obowiązków, w szczególności obowiązku wspierania się i wzajemnej pomocy¹⁹. Zrozumiałe jest zatem, że w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie stwierdzał niezgodność z art. 18 Konstytucji takich rozwiązań, które faktycznie osłabiały więzi między osobami tworzącymi rodzinę. Dotyczyło to np. takiego ukształtowania przesłanek uzyskania pomocy finansowej wypłacanej ze środków publicznych, które skłaniały do podejmowania działań pozorujących rozkład pożycia między małżonkami²⁰. Jako niekonstytucyjne Trybunał uznawał również wprowadzenie unormowań, które uzależniały dostęp do danego świadczenia od decyzji rodzica co do jego stanu cywilnego. Stwierdzał bowiem, że konstytucyjna klauzula ochrony rodziny musi być odczytywana nie tylko jako nakaz tworzenia rozwiązań ustawowych

16 Zob. wyrok TK z 22 listopada 2016 r., K 13/15, cz. III, pkt 4.2.

17 Stanowi podstawę do rekonstrukcji normy określonej mianem programowej, mogącej stanowić wzorzec kontroli innych aktów prawnych. Zob. wyrok TK z 22 lipca 2008 r., K 24/07, cz. III, pkt 3.3.

18 W orzecznictwie wskazano m.in., że ochrona gwarantowana rodzinie zakazuje eksmisji na bruk rodziny niemogącej opłacać czynszu (wyrok TK z 4 kwietnia 2001 r., K 11/00) czy też nakazuje uwzględnić sytuację członków rodziny przy określaniu reguł opodatkowania (wyrok TK z 4 maja 2004 r., K 8/03). Na tym tle podkreślano też wynikający z art. 71 ust. 1 zd. 2 Konstytucji obowiązek zapewnienia „szczególnego”, a więc wyższego niż normalny, standardu ochrony rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza rodzin wielodzietnych i niepełnych. Por. m.in. wyrok TK z 5 listopada 2005 r., P 3/05, cz. III, pkt 3.

19 Zob. wyrok TK z 25 lipca 2013 r., P 56/11, cz. III, pkt 5.2.1. Trybunał bardzo trafnie podkreślił, że okoliczność konstytucjonalizacji niektórych instytucji prawa rodzinnego musi być rozumiana w taki sposób, że formułuje – na poziomie konstytucyjnym – pewne minimum gwarancyjne odnoszące się do działań, które ustawodawca ma podejmować m.in. w odniesieniu do rodziny.

20 Por. przywołany wyżej wyrok TK z 18 maja 2005 r., K 16/04.

zabezpieczających rodzinę przed rozpadem, ale jednocześnie jako wyłączająca możliwość wprowadzania rozwiązań, które – z uwagi na możliwość utraty określonych przysporzeń finansowych – zniechęcałyby do zakładania rodziny²¹. W tym sensie można powiedzieć, że wypowiedzi Trybunału odnoszące się do gwarancji opieki i ochrony rodziny (art. 18 Konstytucji) charakteryzowały się nie tylko konsekwencją, ale swoistą kategorycznością. Trybunał wskazywał, że art. 18 Konstytucji wyznacza granicę działań ustawodawcy m.in. w odniesieniu do rodziny, ale jednocześnie bardzo zdecydowanie kwestionował konstytucyjność wszelkich rozwiązań, które stwarzały choćby ryzyko osłabienia więzi między jej członkami, co identyfikowano jako zagrożenie dla jej prawidłowego funkcjonowania²². O ile więc nakaz urzeczywistnienia ochrony i opieki rodziny może – w konkretnych warunkach – podlegać różnej ocenie z perspektywy tego, czy dane rozwiązanie faktycznie uwzględnia dobro rodziny, o tyle w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego trudno mieć wątpliwości, że art. 18 w zw. 71 ust. 1 Konstytucji stanowić mają barierę dla takich unormowań ustawowych, które podważałyby znaczenie naturalnych relacji łączących członków rodziny i mogłyby, nawet w niewielkim wymiarze, przyczynić się do rozpadu więzi między takimi osobami, a w konsekwencji do podważenia stabilności i trwałości rodziny.

Rodzina jest na poziomie konstytucyjnym utożsamiana z wartością podlegającą ochronie. Dzieje się tak niezależnie od tego, że w żadnym z licznych przepisów konstytucyjnych określających status prawny rodziny nie posłużono się jej definicją legalną. Może to sprawiać pewne kłopoty interpretacyjne, niemniej – odwołując się do ustaleń orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego oraz wypowiedzi doktryny – można dosyć precyzyjnie wyznaczyć zakres znaczeniowy tego pojęcia.

21 W tym wypadku chodziło o wstąpienie przez rodzica dziecka w nowy związek małżeński, stanowiący podstawę funkcjonowania nowej rodziny, co wiązało się – w ówczesnym stanie prawnym – z utratą prawa do zaliczki alimentacyjnej. Zob. wyrok TK z 23 czerwca 2008 r., P 18/06, cz. III, pkt 4.4.2.

22 Innym przykładem takiego rozstrzygnięcia było uznanie za niekonstytucyjne rozwiązań uniemożliwiających przyznanie różnych numerów ewidencyjnych małżonkom prowadzącym odrębne gospodarstwa rolne. Trybunał podkreślał, że istniejąca „korzyść” z posiadania osobnych numerów mogła nie tylko wpływać na decyzje o niezawieraniu małżeństwa, ale także skłaniać do rozwiązania małżeństwa osoby pozostające w takim związku. Zob. wyrok TK z 3 grudnia 2013 r., P 40/12. Szczególnie cz. III, pkt 10.

Trybunał podkreślał, że konstytucyjne pojęcie „rodzina” należy rozumieć przede wszystkim przez odwołanie się do jego znaczenia językowego. Brak jest bowiem podstaw do tego, aby interpretując pojęcia konstytucyjne odstępować od ich powszechnego znaczenia ukształtowanego w języku polskim. W ten sposób utożsamiał rodzinę ze wspólnotą rodziców, najczęściej małżeństwa i dzieci, a rodzinę niepełną z rodziną, w której brak jest jednego rodziców. Uznawał więc, że w świetle przepisów konstytucyjnych rodzinę tworzy każdy trwały związek dwóch lub więcej osób, składający się co najmniej z jednej osoby dorosłej i dziecka, oparty na więzach emocjonalnych, prawnych, a przeważnie także na więzach krwi²³. Ujęcie to odwoływało się przy tym do wcześniejszych wypowiedzi doktryny identyfikujących rodzinę jako konkretną wspólnotę osób – rodziców i dzieci – która realizuje wspólne cele, a jej członkowie pozostają względem siebie w trwałych i ścisłych relacjach²⁴. W ten sposób Trybunał wyjaśniał konstytucyjne pojęcie rodziny, wskazując, że stanowi ją trwały związek mężczyzny i kobiety nakierowany na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo²⁵.

Rodzina, o której mowa w Konstytucji, odnosi się do naturalnej wspólnoty rodziców i ich dzieci²⁶. Powstaje bądź przez urodzenie bądź przysposobienie²⁷. W doktrynie trafnie podkreślono, że rodzina stanowiąca grupę osób połączonych więziami opartą na pochodzeniu ma charakter pierwotny w stosunku do istniejącej regulacji prawnej, w tym także względem tej, którą posłużono się w Konstytucji²⁸. Jej unormowanie na poziomie konstytucyjnym jest więc ściśle powiązane z faktem realizowania przez taką wspólnotę określonych funkcji uznawanych za istotne i – z tego konkretnego powodu – objętych opieką i ochroną państwa sprawowaną

23 Zob. wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, cz. III, pkt 4.2.

24 Por. M. Dobrowolski, *Status...*, s. 23–24.

25 Zob. wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, cz. III, pkt 4.3 oraz wyrok TK z 9 lipca 2012 r., P 59/11, cz. III, pkt 3.1.

26 W orzecznictwie TK podkreślano, że jest to: „skomplikowana rzeczywistość społeczna będąca sumą stosunków łączących przede wszystkim rodziców i dzieci”. Zob. orzeczenie TK z 28 maja 1997 r., K 26/96, pkt 3.

27 Wskazuje się, że w wypadku przysposobienia mowa jest o więzi rodzinnej nawiązanej na innej podstawie prawnej. Por. W. Borysiak, w: *Konstytucja...*, s. 487.

28 Zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne...*, 2012, s. 768.

z uwzględnieniem dobra rodziny²⁹. Chodzi tu zarówno o funkcję prokreacyjną, w wykonywaniu której rodzina pozostaje niezastąpiona, jak i inne – związane z nią – istotne funkcje dotyczące zabezpieczenia egzystencji niesamodzielnych członków rodziny (funkcja opiekuńcza) oraz odpowiedniego ukształtowania ich postaw i zachowań niezbędnych do samodzielnego życia w społeczeństwie (wychowawczo-socjalizacyjna)³⁰. W tym sensie sam brak definicji rodziny w Konstytucji nie oznacza ani tego, że możemy to pojęcie wyklądać w sposób dowolny na tym poziomie źródeł prawa, ani też, że jego zakres może być dowolnie kształtowany przez ustawodawcę.

Konstytucyjne ujęcie rodziny odnosi się do realizowania funkcji w obrębie konkretnej wspólnoty osób: rodziców (kobiety i mężczyzny) i ich wspólnych dzieci³¹. Możliwość jej odpowiedniego funkcjonowania wymaga podejmowania takich działań państwa, które zapewnią będą trwałość i stabilność rodziny, jako wspólnoty życiowej. Z tym – w głównej mierze – wiąże się gwarancyjny charakter art. 18 Konstytucji, a następnie, wynikający z art. 71 ust. 1 Konstytucji, obowiązek uwzględniania dobra rodziny w polityce społecznej i gospodarczej państwa³².

Identyfikowanie rodziny jako związku rodziców i dzieci opartego – co do zasady – na pokrewieństwie ma na gruncie konstytucyjnym swoje wyraźne potwierdzenie i rozwinięcie. Wynika ono zarówno z kontekstu normatywnego całego art. 71 Konstytucji³³, jak również wcześniejszych unormowań przyznających rodzicom prawa niezbędne do realizowania funkcji spełnianych w rodzinie i podlegających ochronie konstytucyjnej³⁴.

29 Chodzi tu zatem o związek między obowiązkiem nałożonym na władze publiczne w art. 18 Konstytucji oraz kryterium jego realizacji, które wprowadza art. 71 ust. 1 Konstytucji.

30 Zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne...*, 2012, s. 768. Szerzej na temat funkcji rodziny zob. m.in.: M. Andrzejewski, *Ochrona...*, s. 24; G. Kowalski, *Ochrona...*, s. 188.

31 Por. W. Borysiak, w: *Konstytucja...*, s. 489.

32 Chodzi tu o stworzenie trwałego i bezpiecznego środowiska osobistego rozwoju członków rodziny, przejawiającego się w działaniach, które umacniają ich naturalne więzi i pozwalają na rozwój. Por. W. Borysiak, w: *Konstytucja...*, s. 1637.

33 Niezależnie od sposobu interpretacji pojęć: rodzina wielodzietna czy niepełna, chodzi tu bez wątplenia o wspólnotę, która istnieje w odniesieniu do dziecka. Podobnie zresztą jak unormowanie zawarte w art. 71 ust. 2 Konstytucji, w którym szczególna pomoc władz publicznych gwarantowana jest matce z uwagi na jej relację z dzieckiem przed i po jego urodzeniu.

34 Chodzi tu przede wszystkim o uprawnienia rodziców wynikające z art. 48, art. 53 ust. 3 czy art. 70 ust. 3 Konstytucji.

Wiąże się z tym również konstytucyjnie ujęty status dziecka jako podmiotu, do którego odnoszą się i któremu służyć mają działania podejmowane przez rodziców. Zabezpieczenie praw dziecka oraz zapewnienie warunków jego osobistego rozwoju następuje przede wszystkim w rodzinie stanowiącej naturalne środowisko rozwoju i życia dziecka³⁵. W ten sposób zobowiązanie państwa do podejmowania działań uwzględniających dobro rodziny stanowi ogólniejsze kryterium, które służyć ma jednocześnie zapewnieniu ochrony praw dziecka (art. 72 ust. 1 Konstytucji), zgodnie z kryterium dobra dziecka. Aspekt ten podkreślał również Trybunał Konstytucyjny, wskazując, że najpełniejsza realizacja zasady dobra dziecka polega na zapewnieniu możliwości jego wychowania w rodzinie, przede wszystkim w rodzinie naturalnej³⁶.

Umieszczenie rodziny obok innych elementów treści normatywnej art. 18 Konstytucji tworzy – jak już podkreślono – istotny kontekst interpretacyjny, który nakazuje odczytywać poszczególne pojęcia w określonej relacji względem siebie, ale jednocześnie z zachowaniem ich autonomii znaczeniowej. Ponieważ ustrojodawca posłużył się odrębnie pojęciami „małżeństwo” i „rodzina”, stąd też instytucje te nie powinny być ze sobą utożsamiane³⁷. Należy podzielić pogląd, że szczególne cechy małżeństwa, a więc mająca charakteryzować ten związek trwałość i stabilność wynikająca z ujęcia istniejącej relacji kobiety i mężczyzny w określone ramy stosunku prawnego, stanowi konstytucyjnie preferowaną podstawę rodziny³⁸. Uwzględniając jednak przywoływany już wcześniej kontekst normatywny, za istotną cechę wyróżniającą rodzinę trzeba uznać istnienie dzieci, połączonych z rodzicami więzami krwi lub stosunkiem prawnym określającym ich wzajemną relację. Konstytucyjne rozumienie rodziny nie jest przez to uwarunkowane faktem zawarcia związku małżeńskiego

35 Aspekt ten wyraźnie podkreślono w Preambule do Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526 ze zm., gdzie wskazano, że: „rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa oraz naturalne środowisko rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci, powinna być otoczona niezbędną ochroną oraz wsparciem, aby mogła w pełnym zakresie wypełniać swoje obowiązki w społeczeństwie”.

36 Zob. wyrok TK z 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, cz. III, pkt 1.

37 Por. A. Mączyński, *Konstytucyjne...*, 2012, s. 772.

38 Por. W. Borysiak, w: *Konstytucja...*, s. 488.

przez rodziców dziecka³⁹. Zachowując przy tym odrębność pojęciową małżeństwa i rodziny trudno jest jednak przyjmować, aby bezdzietni małżonkowie mogli być utożsamiani z rodziną, o której stanowi art. 18 Konstytucji⁴⁰. Nie zmienia to jednocześnie faktu, że ochrona i opieka gwarantowana na tej podstawie dotyczy każdego małżeństwa kobiety i mężczyzny oraz każdej rodziny, niezależnie od liczby dzieci⁴¹. Biorąc przy tym pod uwagę całokształt treści normatywnej art. 18 Konstytucji, nie można utożsamiać ujętej w tym przepisie rodziny z każdym nieformalnym związkiem, w którym wychowuje się dziecko⁴². Identyfikowanie rodziny w odniesieniu do naturalnej, a niekiedy prawnej relacji rodziców i dzieci wiąże się – najczęściej i co do zasady – z pokrewieństwem wynikającym z pochodzenia dzieci od ich rodziców. Wyłącza to możliwość utożsamiania konstytucyjnego pojęcia rodziny z wychowującymi dzieci faktycznymi związkami osób tej samej płci⁴³. Także w tym wypadku nie ulega jednak wątpliwości, że relacja łącząca matkę bądź ojca z jego dzieckiem jest objęta ochroną konstytucyjną⁴⁴.

Uwagi dotyczące konstytucyjnego ujęcia rodziny dotyczą, co warto podkreślić, przyjętego w obowiązującej Konstytucji modelu prawnej

39 Rodzinę w rozumieniu konstytucyjnym stanowić będzie także nieformalny związek kobiety i mężczyzny, którzy wychowują ich wspólne dziecko (dzieci).

40 Odmiennie m.in. L. Garlicki, w: *Konstytucja...*, s. 501; P. Tuleja, w: *Konstytucja...*, s. 82; B. Banaszak, M. Zieliński, *Konstytucyjne...*, s. 354; P. Bucóń, *Konstytucyjne...*, s. 119.

41 Por. M. Dobrowolski, *Status...*, s. 26.

42 W orzecznictwie sądów administracyjnych podkreślono, że rodzina w ujęciu konstytucyjnym jest ściśle powiązana z takimi pojęciami, jak małżeństwo, a więc związek kobiety i mężczyzny, macierzyństwo i rodzicielstwo. Pojęcia te i kryjące się za nimi wartości znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Zob. wyrok NSA z 20 marca 2012 r., II FSK 1704/10. Wskazano także, że objęcie związków partnerskich osób tej samej płci pojęciem rodziny oraz traktowanie ich jak małżonków jest sprzeczne z Konstytucją. Zob. wyrok NSA z 19 czerwca 2013 r., II OSK 475/12; wyrok WSA w Warszawie z 25 listopada 2014 r., VI/SA/Wa 1733/14.

43 Związek dwóch lub więcej osób tej samej płci pozostających we wspólnym pożyciu nie jest małżeństwem, a połączone tym związkiem osoby, ponieważ nie mogą realizować funkcji prokreacyjnej, nie stanowią rodziny, o której mowa w art. 18 Konstytucji. Zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne...*, 2012, s. 771 i 776; W. Borysiak, w: *Konstytucja...*, s. 485. Odmiennie L. Garlicki, w: *Konstytucja...*, s. 502.

44 Relacja matki do dziecka chroniona jest na postawie art. 18 Konstytucji przez gwarantowaną tam ochronę „macierzyństwa” i „rodzicielstwa”. W odniesieniu do ojca ochronę jego relacji z dzieckiem również zapewnia art. 18 Konstytucji w tej części, jaka dotyczy „rodzicielstwa”. Por. W. Borysiak, w: *Konstytucja...*, s. 489.

regulacji takiej wspólnoty. Już choćby ta okoliczność sprawia, że definicja konstytucyjna nie musi w pełni odzwierciedlać wszystkich znaczeń przypisywanych rodzinie w jej potocznym rozumieniu. Szczególnie, że chodzi tu o pojęcie wieloznaczne, a przy tym podlegające odmiennemu postrzeganiu stosownie do zachodzących zmian uwarunkowanych kulturowo i społecznie. Konstytucja posługuje się jednolitym – na gruncie poszczególnych unormowań – pojęciem rodziny, a jego istota odnosi się do relacji łączącej rodziców i ich dzieci. W takim ujęciu nie może być specjalnie zaskakujące to, że relacje, które zwyczajowo określamy jako rodzinne, mogą nie należeć do zakresu pojęcia użytego w art. 18 Konstytucji. Nie wydaje się zatem, aby uwzględniając to unormowanie, a przy tym odczytując je chociażby w powiązaniu z art. 71 Konstytucji, można było uznawać, że rodzinę tworzy każda wspólnota życiowa, nawet jeżeli dotyczy więzi faktycznych o szczególnym znaczeniu dla człowieka⁴⁵. Jakkolwiek bowiem nie ulega wątpliwości, że więzi istniejące w rodzinie mają istotne znaczenie dla jej członków, to jednocześnie nie można ich odnosić do dowolnej grupy podmiotów, abstrahując od tego, że podstawowym uzasadnieniem konstytucyjnej regulacji rodziny jest przyznanie ochrony i opieki konkretnej wspólnocie: rodziców i ich dzieci, realizującej przypisane jej funkcje.

2. Problemy stosowania konstytucyjnego pojęcia rodziny

Istota konstytucyjnego rozumienia rodziny jako wspólnoty rodziców i ich dzieci nie przekreśla całkowicie i kategorycznie możliwości utożsamiania rodziny – jako wartości konstytucyjnej – z jej szerszym ujęciem⁴⁶. Warunkiem takiego podejścia, a zarazem granicą uznawania za rodzinę trwałego związku dwóch osób, powinno być jednak istnienie

45 Odmiennie R. Puchta, *Ochrona...*, s. 172–173. Autor identyfikuje rodzinę jako wspólnotę życiową, w ramach której występują względnie trwałe, bliskie więzi faktyczne, oparte przede wszystkim na uczuciach, lecz także na współzależności ekonomicznej.

46 Aspekt ten sygnalizowano w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W cytowanym orzeczeniu z 28 maja 1997 r., K 26/96, Trybunał zaznaczał, że w: „szerszym ujęciu pojęcie rodziny powinno obejmować także inne relacje powstające na zasadzie więzów krwi czy stosunków przysposobienia” (pkt 3). Podobny kierunek przyjął Trybunał w przywołanym wyżej wyroku z 4 września 2007 r., P 19/07, w którym dopuszczono możliwość zastosowania szerokiej definicji rodziny obejmującej rodzeństwo rodziców – cz. III, pkt 6.5.

więzi pokrewieństwa lub powinowactwa⁴⁷. Treść konstytucyjnej regulacji rodziny nie wyklucza również kategorycznie posługiwania się przez ustawodawcę specyficznymi definicjami określającymi relacje rodzinne w sposób właściwy dla danej dziedziny prawa. Można to zaobserwować bardzo wyraźnie chociażby na przykładzie uregulowania małżeństwa i powiązania tego związku z rodziną w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym⁴⁸. Ujęcie konstytucyjne nie ma więc charakteru wyłączającego inne rozwiązania, szczególnie te, które posługują się szerszą definicją rodziny. Powinno ono jednak stanowić punkt odniesienia dla unormowań wprowadzanych na poziomie ustawowym, co podyktowane jest podstawowymi założeniami systemu źródeł prawa, a więc zasadą nadrzędności Konstytucji i dyrektywą posługiwania się przez ustawodawcę rozwiązaniami, które służyć będą urzeczywistnianiu założeń konstytucyjnych.

Realizacja tego ogólniejszego założenia rodzi jednak pewne problemy, które można dostrzec, odwołując się do praktyki stosowania niektórych unormowań definiujących rodzinę. Chciałbym ograniczyć się w tym miejscu wyłącznie do sygnalizacji dwóch zagadnień. Po pierwsze, sposobu identyfikowania rodziny na poziomie ustawowym w odniesieniu do jej konstytucyjnego ujęcia. Po drugie, problematyki skutków, jakie wynikający z Konstytucji sposób rozumienia rodziny powinien wywoływać w odniesieniu do warunków i okoliczności przyznawania jej pomocy finansowej określonej na gruncie ustawowym.

Wyczerpująca analiza wszystkich przykładów posługiwania się przez ustawodawcę definicjami rodziny właściwymi dla konkretnej sfery regulacji prawnej leży poza zakresem prowadzonych rozważań⁴⁹. Można jedynie wspomnieć, że definicje takie wprowadzono np. do ustawy o świadczeniach rodzinnych⁵⁰, ustawy o pomocy osobom uprawnionym

47 Zob. W. Borysiak, w: *Konstytucja...*, s. 1637. Podobnie: K. Complak, w: *Komentarz...*, s. 33.

48 Nawiązując do treści m.in. art. 23, 24 i art. 27 k.r.i.o., zawarcie małżeństwa ustanawia rodzinę niezależnie od tego, czy małżonkowie posiadają wspólne dzieci. W doktrynie podkreśla się przy tym istnienie fundamentalnej zależności między małżeństwem a rodziną. Normatywny model małżeństwa na poziomie ustawowym ustanowiono w tym celu, aby chronić rodzinę z uwagi na jej społecznie istotne funkcje. Por. M. Domański, *Względne...*, s. 18–19.

49 Por. np. K. Sterna-Zielińska, *Zakres...*, s. 99–117.

50 Ustawa z dn. 28 listopada 2003 r., Dz.U. 2020, poz. 111 ze zm. Definicję rodziny zawiera art. 3 pkt 16 ustawy.

do alimentów⁵¹ czy ustawy o pomocy społecznej⁵², a ich zastosowanie odnosi się m.in. do sposobu ustalania dochodu rodziny, stanowiącego jedno z podstawowych kryteriów przyznawania określonych świadczeń. W tym kontekście definicja rodziny funkcjonowała również w ustawie o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w tym stanie prawnym, który uzależniał przyznanie świadczenia wychowawczego od spełnienia kryterium dochodowego⁵³. Praktyka stosowania takich definicji, której podstawowy wymiar wiąże się najczęściej z ustaleniem grona podmiotów uprawnionych do świadczeń, bardzo często skutkuje także wypowiedziami formułowanymi w sposób uogólniony, a przez to określającymi sposób postrzegania rodziny w perspektywie wykraczającej poza daną regulację ustawową. W ten sposób orzecznictwo sądowe kreuje konkretny sposób rozstrzygania o samej istocie tego, czym jest rodzina i kto może być jej członkiem⁵⁴. Perspektywa ta rodzi poważne zastrzeżenia w zestawieniu z prezentowanym uprzednio ujęciem konstytucyjnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w myśl postanowień Konstytucji rodzina nie może być postrzegana jako dowolna wspólnota życiowa, którą można wyróżnić na podstawie kryterium ekonomicznego, dochodowego czy związanego chociażby ze wspólnym gospodarowaniem. Sam fakt umieszczenia rodziny w Konstytucji, w powiązaniu z przyjętym sposobem jej uregulowania, wyklucza możliwość traktowania tej wspólnoty w sposób subiektywny, uzależniony od osobistych potrzeb, a przez to zmierzający do relatywizacji tego pojęcia. Nawiązując przy tym do orzecznictwa Trybunału

51 Ustawa z dn. 7 września 2007 r., Dz.U. 2020, poz. 808 ze zm. Definicja rodziny w art. 2 pkt 12.

52 Ustawa z dn. 12 marca 2004 r., Dz.U. 2020, poz. 1876 ze zm. Definicja rodziny w art. 6 pkt 14.

53 Ustawa z dn. 11 lutego 2016 r., Dz.U. 2019, poz. 2407 ze zm. Definicję rodziny, tożsamą z definicją wynikającą z ustawy o świadczeniach rodzinnych, przewidywał art. 2 pkt 16, obowiązujący do 1 lipca 2019 r.

54 Chodzi tu np. o ten sposób wykładni pojęcia „rodzina”, przyjmowany na gruncie ustawy o świadczeniach rodzinnych i ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, który umożliwia zaliczenie do rodziny rodziców dziecka bądź małżonków uzależnia od tego, czy tworzą oni „wspólnotę dochodową”, a więc, czy wykazują istnienie odpowiedniej relacji mającej związek z ich sytuacją życiową. Najczęściej wykładni tej towarzyszy stwierdzenie, że obecnie doszło do „zachwiania podstawowej formy rodziny” opartej na pokrewieństwie. Zob. np. wyroki NSA z: 14 lutego 2012 r., I OSK 1709/11; 3 marca 2017 r., I OSK 2339/16; 13 września 2017 r., I OSK 2955/16 oraz m.in. wyroki WSA w: Szczecinie z 18 stycznia 2018 r., II SA/Sz 1199/17; Gdańsku z 7 lutego 2019 r., III SA/Gd 906/16; Warszawie z 14 listopada 2019 r., I SA/Wa 1760/19. Zob. też T. Rakoczy, *Wykładnia...*, s. 88–97.

Konstytucyjnego, trudno mieć wątpliwości, że art. 18 w zw. 71 ust. 1 Konstytucji stanowiąc mają barierę dla takich unormowań ustawowych, które podważałyby znaczenie naturalnych relacji łączących członków rodziny i mogłyby, nawet w niewielkim wymiarze, przyczynić się do rozpadu więzi między takimi osobami, a w konsekwencji do podważenia stabilności i trwałości rodziny.

W tej perspektywie trudno jest zaakceptować te interpretacje definicji ustawowych, które identyfikują rodzinę wyłącznie na podstawie stwierdzonej sytuacji życiowej oraz okoliczności faktycznych, w jakich pozostają jej członkowie. Podejście, które w ostatecznym rozrachunku skutkuje stwierdzeniem, że ojciec (matka) dziecka nie jest członkiem rodziny z uwagi na jego faktyczną „nieobecność” i pozostawanie poza „wspólnotą dochodową” nie odpowiada założeniom konstytucyjnym⁵⁵. Kwestionuje bowiem pokrewieństwo, stanowiące jedyne istotne kryterium rozumienia pojęcia rodziny. W ten sposób identyfikowanie danej wspólnoty na potrzeby świadczenia finansowego przez państwo różni się wyraźnie z tym postrzeganiem rodziny, które nie tylko uzasadnia jej konstytucyjną regulację, ale także tłumaczy sam fakt przyznania jej takiego wsparcia. Prowadzi więc do stopniowej redefinicji pojęć, które na poziomie konstytucyjnym mają zgoła odmienne znaczenie.

Z tym wiąże się jeszcze jeden negatywny skutek. Zastąpienie rodziny definiowanej – co do zasady – przez pokrewieństwo rodziców i dzieci inną wspólnotą o takiej samej nazwie, ale wyróżnianej na podstawie kryterium dochodowego czy interesów życiowych, deprecjonuje znaczenie konstytucyjnie preferowanego modelu rodziny opartego na małżeństwie. Okazuje się bowiem, że wnioskodawca pozostający w związku małżeńskim traci, np. wobec faktycznej separacji małżonków, szansę na przyznanie świadczenia z uwagi na to, że jego dochód ustalany jest z uwzględnieniem statusu prawnego, nie zaś stanu faktycznego czy przesłanki wspólnego gospodarowania⁵⁶. Skoro jednak w orzecznictwie

55 Zob. np. wyrok NSA z 21 czerwca 2016 r. I OSK 2361/14; wyrok WSA w Szczecinie z 3 grudnia 2015 r., II SA/Sz 616/15; wyroki WSA w Warszawie z: 26 października 2016 r., I SA/Wa 1208/16; 14 listopada 2019 r., I SA/Wa 1760; 30 czerwca 2020 r., I SA/Wa 429/20; wyroki WSA w Rzeszowie z: 27 sierpnia 2019 r., II SA/Rz 607 oraz II SA/Rz 627/19.

56 Zob. m.in. wyrok NSA z 18 grudnia 2018 r., I OSK 1806/18, wraz z cytowanym tam orzecznictwem wskazującym – zdaniem sądu – na utrwalony pogląd w tym zakresie: wyroki NSA z:

sądowym brane są często pod uwagę okoliczności faktyczne rodziców dziecka niebędących w małżeństwie, może stanowić to „zachętę” do formalnego kończenia trwających związków, szczególnie wobec trudności zaistniałych między małżonkami. Może również skutecznie „zniechęcać” do formalizowania związków, które nie tworzyły dotychczas „wspólnoty dochodowej” i mogłyby, przez zawarcie małżeństwa, utracić wsparcie finansowe w postaci świadczeń⁵⁷.

Nie przekonuje w tym kontekście często przytaczane uzasadnienie kwestionowanej wyżej metody wykładni, które nawiązuje do konieczności „odpowiedniego” stosowania poszczególnych elementów definicji ustawowej⁵⁸. Każdorazowe posłużenie się przez ustawodawcę określeniem „odpowiednio” nie może przekreślać literalnego znaczenia definicji rodziny. Oznaczałoby to bowiem, że definicja ta – sama w sobie – nie może wywoływać żadnych praktycznych skutków dopóty, dopóki organ bądź sąd nie nada jej właściwego – „odpowiedniego” rozumienia. To jednak podważałoby sens wprowadzania takiej definicji do ustawy. Należy więc przyjmować, że skoro ustawodawca decyduje się na definiowanie rodziny, to wskazane przez niego osoby powinny być automatycznie traktowane jako jej członkowie, zgodnie z brzmieniem danego przepisu⁵⁹.

Wydaje się przy tym, że sygnalizowane wyżej problemy z odczytywaniem definicji ustawowych w perspektywie konstytucyjnej można byłoby starać się rozwiązać, przyjmując, że to, co na poziomie ustawowym stanowić ma „rodzinę” głównie na potrzeby przyznania danej wspólnocie wsparcia finansowego, może być traktowane – co najwyżej – jako

23 września 2005 r., I OSK 150/05; 13 stycznia 2010 r., I OSK 1128/09; 22 lutego 2012 r., I OSK 2543/11. Takie samo stanowisko można dostrzec także w niedawno wydanych wyrokach, zob. m.in.: wyrok NSA z 16 maja 2019 r., I OSK 2543/17; wyrok WSA w Rzeszowie z 4 lipca 2019 r., II SA/Rz 258/19.

57 To zaś przywołuje na myśl przytaczane uprzednio rozstrzygnięcia TK dotyczące unormowań rodzących ryzyko osłabienia więzi rodzinnych. Zob. cytowane wyżej wyroki TK z: 18 maja 2005 r., K 16/04; 3 grudnia 2013 r., P 40/12; 23 czerwca 2008 r., P 18/06.

58 Zob. np.: wyrok NSA z 14 czerwca 2017 r., I OSK 752/16; wyrok NSA z 3 marca 2017 r., I OSK 2339/16. Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „odpowiednio” wyłączać ma „mechaniczne stosowanie normy prawnej”, nakazując jej konieczną adaptację do „zasadniczych celów i form danego postępowania, jak również pełne uwzględnienie charakteru i celu danego postępowania”.

59 Por. M.P. Gapski, *Definicja...*, s. 93.

pojęcie służące technicznej identyfikacji podstawy obliczania konkretnych świadczeń. W ten sposób liczne definicje ustawowe, spełniające różne cele i – w tym kontekście – wymagające dostosowania do konkretnych okoliczności „danej sprawy”, nie budziłyby już tak istotnych zastrzeżeń jako odnoszące się do innej kategorii niż ta, która określałaby rodzinę jako konkretną wspólnotę stanowiącą przedmiot regulacji konstytucyjnej. Kwestia ta wymagałaby jednak poszerzonej analizy i próby odmiennego niż obecnie posłużenia się przez ustawodawcę niektórymi pojęciami.

Drugi problem, na który warto zwrócić uwagę, dotyczy warunków wsparcia, jakie w myśl postanowień Konstytucji powinno być przyznawane rodzinom. Ogólne zadanie w tym zakresie wyraża art. 18 Konstytucji, mówiąc o przysługującej rodzinie opiece i ochronie państwa. Potwierdza to również art. 71 Konstytucji, w którym dobro rodziny ustanowiono generalnym i uniwersalnym kryterium prowadzenia polityki państwowej, a jednocześnie podkreślono potrzebę dostosowania pomocy rodzinie do specyficznej sytuacji, w której może się znajdować. Odrębnym, a przy tym kluczowym wyznacznikiem wszelkich działań skierowanych względem rodziny, jest także zasada pomocniczości, wyrażająca jedno z podstawowych aksjologicznych założeń obowiązującej Konstytucji, a jednocześnie stanowiąca ważny klucz interpretacyjny dla jej postanowień. Pomocniczość w ogólniejszym wymiarze wyznacza konieczną granicę ingerencji państwa w te sfery działania jednostek, w ramach których mogą one samodzielnie realizować swoje uprawnienia⁶⁰. Podkreśla zasadę, która chroni przed arbitralnym działaniem państwa, ale jednocześnie nakłada na jednostkę zobowiązanie podejmowania aktywnych działań, które mają wyrażać jej dbałość o własne interesy⁶¹. W tym ujęciu respektowanie zasady pomocniczości uzależnia zawsze przyznanie przez państwo wsparcia jednostce od tego, czy jest ona w stanie samodzielnie podjąć skuteczne działania służące poprawie jej sytuacji.

W odniesieniu do podejmowanej tutaj kwestii finansowego wsparcia rodzin zasada pomocniczości była wielokrotnie, a przy tym bardzo precyzyjnie przywoływana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

60 Szerzej M. Andrzejewski, *Świadczenia...*, s. 22–23.

61 Por. M. Zubik, *Pomocniczość...*, s. 56.

Podkreślano na tym tle, że państwo nigdy nie może wyręczać rodziny w realizacji jej zadań, bowiem pełni w tym zakresie rolę pomocniczą i komplementarną. Nie zwalnia z podejmowania przez osoby odpowiedzialne działań służących utrzymaniu rodziny⁶². Na tle obowiązków alimentacyjnych Trybunał jednoznacznie stwierdzał, że zakres obowiązku państwa wyznacza konstytucyjna zasada pomocniczości oraz zakaz ingerencji w sferę autonomii rodziny, wyrażający się także w sferze materialnej (minimum egzystencji)⁶³. To znaczy, że pomoc państwa nie może skutkować zwolnieniem rodziny z ciężącego na niej obowiązku alimentacyjnego⁶⁴.

Pomocniczy charakter działań państwa odnosi się także do tej sfery funkcjonowania rodziny, która dotyczy realizowania obowiązków rodzicielskich. Także w tym wymiarze udzielanie pomocy socjalnej nie może skutkować zaniedbywaniem wykonywania przez rodziców ciężącego na nich obowiązku wychowania dziecka⁶⁵. Jeszcze dobitniej wyrażono tę myśl wskazując, że niedopuszczalne jest zdejmowanie z rodziców ciężaru utrzymywania dziecka za cenę rezygnacji z jego wychowywania⁶⁶. Jak podkreślał Trybunał, zaangażowanie państwa w sferze zabezpieczenia społecznego nie powinno zatem prowadzić do atrofii rodzicielskich obowiązków⁶⁷.

Analiza tych wyroków sądów, w których definicję rodziny odczytuje się w kontekście aktualnej sytuacji życiowej osób ubiegających się o przyznanie określonego świadczenia, prowadzi do wniosku, że gwarantowana w takich sytuacjach pomoc państwa jest w istocie rzeczy udzielana bez uwzględnienia wspomnianych uprzednio kryteriów wynikających z zasady pomocniczości. Jeżeli bowiem w przyjmowanym przez sądy rozumieniu definicji ustawowej decydującym warunkiem zaliczenia ojca do rodziny jest to, czy pozostaje on we wspólnocie dochodowej z matką i dzieckiem, to każdorazowe jego faktyczne odseparowanie oznacza

62 Zob. wyrok TK z 22 lipca 2008 r., P 41/07, cz. III, pkt 4.3.

63 Zob. wyrok TK z 12 lutego 2014 r., K 23/10, cz. III, pkt 5.2.

64 Zob. wyroki TK z: 15 listopada 2005 r., P 3/05, cz. III, pkt 3; 19 kwietnia 2011 r., P 41/09, cz. III, pkt 3.3; 10 marca 2015 r., P 38/12, cz. III, pkt 5.1.

65 Zob. wyrok TK z 18 maja 2005 r., K 16/04, cz. III, pkt 4.

66 Zob. wyrok TK z 23 czerwca 2008 r., P 18/06, cz. III, pkt 4.4.1.

67 Zob. wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, cz. III, pkt 4.6.

jednocześnie, że osoba ta zostaje zwolniona z wykonywania ciężącego na niej obowiązku utrzymywania swojej rodziny. Stwierdzenie, że np. ojciec dziecka, czasami pozostający także w związku małżeńskim z matką, nie utrzymuje regularnych kontaktów ze swoją rodziną, nie współuczestniczy w decydowaniu o istotnych sprawach, a przez to nie tworzy więzi z członkami rodziny, skutkuje jego wyłączeniem z „formalnie” rozumianej rodziny, a w efekcie przejęciem przez państwo – w formie określonego świadczenia – zadań alimentacyjnych, w ramach których konkretne przysporzenia przyznawane są od całego społeczeństwa.

Nie można oczywiście zaprzeczyć temu, że sytuacje życiowe i rodzinne bywają skomplikowane, co po części tłumaczy powielane często stwierdzenie sądów o potrzebie odejścia od „sztywnego” regulowania materii stosunków rodzinnych. Paradoksalnie jednak wykładnia pojęcia „rodzina”, mająca nawiązywać do sytuacji życiowej wnioskodawców, cechuje się swoistym automatyzmem. Niezależnie bowiem od przyczyn „nieobecności” rodzica bądź małżonka, sama ta okoliczność wystarcza do wyłączenia tej osoby z kręgu rodziny, co otwiera drogę do przyznania jednego ze świadczeń przewidzianych w ustawie. W efekcie stwierdzenie faktycznego pozostawania poza wspólnotą rodzinną osób, na których ciąży obowiązek jej utrzymania, stanowi – samo w sobie – przesłankę finansowego zaangażowania państwa. Okoliczność ta nie tylko abstrahuje od założeń pomocniczości, ale jednocześnie utrwała przekonanie, że brak podejmowania zadań, do których zobowiązani są członkowie rodziny, nie stanowi problemu i nie wymaga naprawienia, skoro w perspektywie systemowej to „ktoś inny”, czyli w istocie pozostali członkowie społeczeństwa, rozwiązują ten problem za osoby zobowiązane.

3. Uwagi końcowe

Celem prezentowanej analizy było zwrócenie uwagi na te elementy treści konstytucyjnej, które pozwalają traktować „rodzinę” jako pojęcie konstytucyjne o określonym zakresie znaczeniowym. To ogólniejsze spojrzenie z perspektywy konstytucyjnej służyć miało – z jednej strony – uporządkowaniu zagadnień, które w różnym wymiarze są przedmiotem dyskusji i rozbieżnych ocen. Z drugiej zaś strony stanowić miało punkt odniesienia dla tego sposobu regulowania materii stosunków rodzinnych,

które można dostrzec na poziomie ustawowym. Zestawienie tych dwóch poziomów – ustawowego i konstytucyjnego – pozwoliło dostrzec i zasygnalizować dwa problemy.

Pierwszy ma związek z przyjętym sposobem definiowania rodziny i prowadzi do sytuacji, w której pojęcie wykorzystane przez ustawodawcę do realizacji konkretnych celów – określania grupy podmiotów uprawnionych do uzyskania pomocy finansowej ze strony państwa – odrywa się zdecydowanie od tych kryteriów, jakie dla identyfikacji rodziny wymagane są na gruncie konstytucyjnym. Dochodzi w ten sposób do rozbieżności, która na poziomie ustawowym nie tyle rozszerza pojęcie ujmowane w Konstytucji, co w istocie je zastępuje. W konsekwencji „rodzina dla potrzeb świadczenia” przestaje mieć wiele wspólnego z rodziną, której wsparcie ma swoje źródło w regulacji konstytucyjnej. Do tego dochodzi drugi dostrzeżony problem. Samo zachwianie sposobem identyfikowania rodziny skutkuje tym, że pomoc przyznawana rodzinie przez państwo budzi zastrzeżenia co do jej zgodności z zasadą pomocniczości. Zastąpienie rodziny jako wspólnoty rodziców i dzieci bliżej nieokreśloną grupą wyróżnianą z zastosowaniem kryterium wspólnego gospodarowania i wspólnego dochodu każe postawić pytanie o dopuszczalność finansowania takich podmiotów – ujmowanych przez ustawodawcę jako rodzina – w formie przysporzeń finansowanych przez wszystkich członków społeczeństwa⁶⁸. Pytanie to wydaje się tym bardziej zasadne w kontekście zastrzeżeń, jakie w perspektywie pomocniczości budzą niektóre obowiązujące mechanizmy świadczeń socjalnych⁶⁹.

Family as a Constitutional Concept

Numerous constitutional references to „family” raise the question of how – at this level of sources of law – should we interpret this concept and what are the consequences of adopting a specific interpretation of the constitutional foundations of family law. It is explained that the constitutional model of the family is an expression of a specific axiological choice that prefers the model of social relations based on the marriage between woman and man,

68 Por. kryteria przyznawania takich przysporzeń – wyrok TK z 21 października 2014 r., K 38/13, cz. III, pkt 2.1.

69 Por. M. Andrzejewski, *Świadczenia...*, s. 23–27.

and a stable and lasting community of parents and their children. The references to the jurisprudence of the Constitutional Tribunal show that the family is perceived as an important constitutional value. Its protection is meant to take measures to strengthen mutual relations between family members and to create conditions enabling them to exercise their mutual rights and obligations. It is therefore problematic for the legislator to use such definitions of the family which, in the process of their interpretation, identify it solely on the basis of the criterion of joint management or income community. The financial support of the family must take into account the principle of subsidiarity. Therefore, it cannot lead to the granting of public funds to communities in which the basic obligations of family members are not fulfilled.

Keywords: constitutional concept, family, marriage, parents, family benefits

Marcin Stębelki – doktor, adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego UW, numer ORCID: 0000-0003-2643-6323.

Bibliografia

- Andrzejewski M., *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej (dziecko-rodzina-państwo)*, Zakamycze 2003.
- Andrzejewski M., *Świadczenia socjalne a obowiązki alimentacyjne członków rodziny w świetle zasady pomocniczości*, „Prawo i Zabezpieczenie Społeczne” 2019, nr 11.
- Banaszak B., Zieliński M., *Konstytucyjne i ustawowe pojęcie rodziny*, „Monitor Prawniczy” 2014, nr 7.
- Banaszkiewicz B., *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, nr 3.
- Borysiak W., w: *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. I, Warszawa 2016.
- Bucoń P., *Konstytucyjne podstawy wspierania rodziny przez władze publiczne w Polsce*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2019, nr 4.
- Complak K., w: *Komentarz. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Haczkowska, Warszawa 2014.
- Dobrowolski M., *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4.

- Gapski M.P., *Definicja pojęcia „rodzina” zawartego w ustawie o świadczeniach rodzinnych. Glosa do wyroku NSA z dnia 14 lutego 2012 r., I OSK 1709/11*, „Samorząd Terytorialny” 2017, nr 12.
- Garlicki L., w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Girgis S., Anderson R.T., George R.P., *What is Marriage? Man and Woman; A Defense*, New York 2012.
- Kowalski G., *Ochrona dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, red. M. Bartnik, M. Bielecki, J. Parchomiuk, B. Uljasz, Tomaszów Lubelski – Lublin 2008.
- Łętowska E., Woleński J., *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 6.
- Mączyński A., *Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych*, w: *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, red. M. Andrzejewski, Toruń 2013.
- Mączyński A., *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Puchta R., *Ochrona rodziny i małżeństwa w Konstytucji RP*, w: *Minikommentarz dla Maksiprofesorów. Księga jubileuszowa Profesora Leszka Garlickiego*, red. M. Zubik, Warszawa 2017.
- Rakoczy T., *Wykładnia celowościowa pojęcia „rodzina”*. Glosa krytyczna do wyroku WSA w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2018, II SA/Sz 1199/17, „Forum Prawnicze” 2020, nr 2 (58).
- Sobczyk P., *Małżeństwo i rodzina w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. Art. 18, 48, 71 Konstytucji RP*, w: *Matrimonium spes mundi. Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym. Księga pamiątkowa dedykowana ks. Prof. Ryszardowi Sztuchmillerowi*, red. T. Płoski, J. Krzywkowska, Olsztyn 2008.
- Sterna-Zielińska K., *Zakres semantyczny pojęcia „rodzina” w prawie polskim*, „Krytyka Prawa” 2016, t. 8, nr 1.
- Stębelski M., *Elementy prawa rodzinnego w polskich regulacjach konstytucyjnych – między tradycją a nowoczesnością*, w: *Między tradycją a nowoczesnością. Prawo polskie w 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. Ł. Pisarczyk, Warszawa 2019.
- Stębelski M., *Jeszcze na temat art. 18 Konstytucji. Uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Zeszyty Prawnicze” 2021, 21.1.

Strus Z., *Znaczenie artykułu 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Palestra” 2014, nr 9.

Szydło M., *Instytucjonalizacja związków partnerskich w świetle art. 18 i 32 Konstytucji*, „Zeszyty Prawnicze BAS” 2017, nr 4.

Tuleja P., w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019.

Zubik M., *Podmioty konstytucyjnych wolności, praw i obowiązków*, „Przegląd Legislacyjny” 2007, nr 2.

Zubik M., *Pomocniczość. Zasada ustrojowa sprawiedliwej struktury społecznej oraz granica oczekiwań realizacji polityk państwa w rozstrzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Minikomentarz dla Maksiprofesorów. Księga jubileuszowa Profesora Leszka Garlickiego*, red. M. Zubik, Warszawa 2017.